

## ŚPIEWOWISKO 2013

### Nasza ekipa wyróżniona

Po długich nieprzespanych nocach spędzonych na pisaniu tekstów oraz na ciężkich próbach u pani pedagog Agnieszki Pankiewicz, nasza szkoła wystawiła ekipę do konkursu piosenki w Lubinie. Jak co roku nasi dwaj raperzy Mateusz Prus i Krzysztof Kolat przygotowali własne teksty. W duecie z Mateuszem wystąpił Norbert

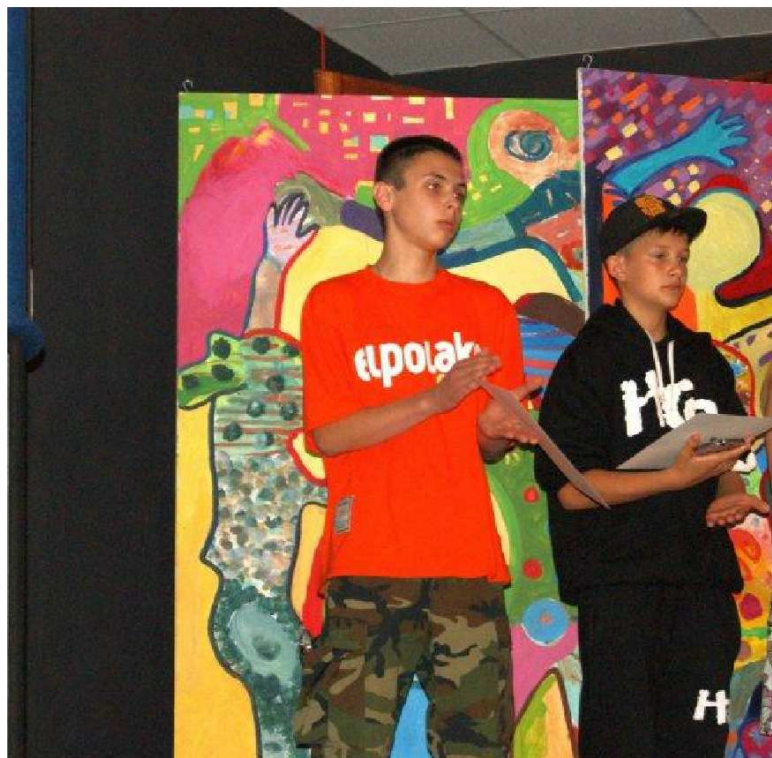
Ceglarski, który był współautorem tekstów. Ponadto do konkursu przygotowywały się dziewczęta: Weronika Majcherczyk i Klaudia Gład. Niestety i tym razem termin konkursu pokrył się z wyjazdem do Bruhl i Klaudia nie pokazała swoich wokalnych umiejętności. Wszyscy wypadli bardzo dobrze, a nasz duet zdobył wyróżnienie i statuetkę. Chłopcy w blasku fleszy czuli się jak ryby w wodzie. Udzielali wywiadów, z których i my dowiedzieliśmy się wielu interesujących informacji: - Ogólnie tworzę własną muzykę i stwierdziłem, że ten konkurs może być dla mnie szansą. Hest to rap z połączeniem hip hopu. Staram się przedstawić coś oryginalnego w całkowicie inny sposób niż przedstawiają to inni. Skąd czerpię inspirację? Z natury, z zachowań ludzkich, często nawet ludzkiej głupoty, wszystkiego co tak naprawdę nas otacza. - mówi Krzysiek.

Na początku pisałem małe krótkie wierszyki a z wiekiem tak zacząłem układać muzykę, żeby coś przekazać innym. Myśl przewodnia to nie popadać w nałogi, walczyć do końca i nie poddawać się z byle powodu. Ten rodzaj muzyki trafia najbardziej do młodych i można w niej zawrzeć ogromny przekaz dla ludzi w moim wieku - mówi Mateusz.

Mnie na ten konkurs namówił kolega, z którym byłem na scenie. To był mój debiut. Od dawna słucham takiej muzyki. Jest to mądrość przekazywana sztuką - mówi Norbert.

Chłopcy swoją przyszłość wiążą ze sceną muzyczną. Są młodzi i zdolni. Umieścić Czesława Niemena w hip hopie to sztuka.

Już dziś wiadomo, że konkurs okazał się strzałem w dziesiątkę a w przyszłym roku odbędzie się jego druga edycja.



## Czy warto pojechać na obóz ?

Zbliżają się upragnione wakacje. Już teraz zaczynamy planować każdy ich dzień. Większość czasu spędzimy leniuchując

w domu. Ale nie tylko my mamy wakacje, nasi rodzice chcą również odpocząć od pracy, codziennych obowiązków a w szczególności od nas!). Dlatego pojawia się pytanie "Czy warto pojechać na obóz?". Otóż powiem wam szczerze, warto. Niestety większość z nas boi się takiego wyjazdu. Mówią, że zapewne będzie nudno. To jest zdecydowane kłamstwo. Uczestnicząc w takiej eskapadzie możesz zawrzeć przyjaźnię z różnymi ludźmi. Jednak pamiętaj po zakończeniu obozu nie zapominaj o nich. W trakcie organizowane są wycieczki do różnych ciekawych miejsc takich jak: parki rozrywki, baseny,

zamki. Samo to że nie będzie obok ciebie rodziców jest kuszącą propozycją. Zachowujesz się jak chcesz, nie chodzisz spać o wyznaczonej godzinie i nikt ci nie marudzi, żebyś ubrał ciepły sweter. Jedynym minusem takiego obozu jest "stołkówkowe" jedzenie, ale to można przeżyć. To tylko mały szczegół w porównaniu do całej tej frajdy, która zawsze towarzyszy obozowiczom. W pierwszym dniu każdy będzie nieśmiały i strachliwy, ale pod koniec wyjazdu nie będziesz mógł się rozstać ze swoimi towarzyszami. A gdy wrócisz do domu będziesz z pewnością dziękował rodzicom za to, że cie na ten obóz posłali.

## Gimnazjaliści ze Spalonej będą uczestniczyli w kulturze "przez duże K"

A to wszystko dzięki Stowarzyszeniu Przyjaciół Gimnazjum w Spalonej "Gimspalona", które jest organizatorem trzydniowej wycieczki do Warszawy. Nie tylko przedstawiciele Stowarzyszenia mają swój udział w organizacji tego przedsięwzięcia, ale również pani Jolanta Szymonik - Urbańska, nauczyciel języka polskiego z naszej szkoły, gdyż to właśnie dzięki jej projektowi Stowarzyszenie "Gimspalona" otrzymało dofinansowanie z Fundacji PZU w kwocie 12.997 zł. Projekt "Teatr nie gryzie, muzeum nie boli - aktywnie

uczestniczymy w kulturze" zwyciężył w pierwszej edycji konkursu PZU z Kulturą.

W ramach realizacji projektu "PZU z Kulturą 2013" uczniowie zobaczą najważniejsze miejsca w stolicy Polski, zwiedzą muzea oraz obejrzą spektakl teatralny w renomowanym teatrze, podczas którego będą mieli szansę zobaczyć na żywo postacie znane im z telewizji.

W ciągu 3 dni zaplanowane jest zwiedzenie następujących obiektów: Warszawska Starówka, Zamek Królewski, Łazienki Królewskie, Pałac Kultury i Nauki,

Centrum Nauki Kopernik, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Chopina. W trakcie realizacji projektu zaplanowano 2 noclegi w Schronisku Młodzieżowym

oraz 3 obiady w trakcie zwiedzania stolicy. Realizacja projektu nastąpi w dniach 8-15 czerwca 2013r.

W trakcie wycieczki uczestnicy przygotowują dokumentację fotograficzną, natomiast po powrocie gimnazjaliści doskonaląc będą warsztat redakcyjny, tworząc różne formy wypowiedzi pisemnej. Pod kierunkiem nauczycieli polonistów gimnazjaliści przygotowują artykuł do szkolnej gazetki, fotoreportaż oraz dziennik podróży, które wejdą w skład kroniki projektu.

Z niecierpliwością czekamy na efekty.





# Mobilizuj, odkrywaj, badaj, działaj!

- to hasło, które przyświeca Młodemu Obywatelowi, czyli tym, którzy są członkami koła Młody Obywatel w Gimnazjum w Spalonej. W roku szkolnym 2012/2013 bierzemy udział w programie Centrum Edukacji Obywatelskiej pod nazwą Młody Obywatel i realizujemy własny projekt pt. Wehikułem czasu po Gminie Kunice. Celem naszych działań jest wzmocnienie zasobów społecznych, pokazanie mieszkańcom jak było kiedyś, a jak jest teraz, chcemy zwrócić uwagę również na ciekawe miejsca warte poznania.

## Jak to się zaczęło?

Na początku roku szkolnego p. Ewa Jezierska Gogulska, nauczycielka WOS w naszym gimnazjum, zachęcała uczniów do pracy w szkolnym kole Młody Obywatel. Jego członkami zostali wszyscy ci, którzy chcą coś zrobić dla innych, chcą działać, a przy okazji czegoś się nauczyć, coś przeżyć. Zgłosiło się 10 chętnych, oto skład: Kamila Hofman, Katarzyna Lebiedziejewska, Agata Korzym, Natalia Majerska, Kinga Lewandowska, Magdalena Niemiec, Karolina Marut, Karolina Duda, Dominika Gołaska i fotoreporter Jarosław Urbański. Nawiązaliśmy współpracę z Centrum Edukacji Obywatelskiej i postanowiliśmy realizować program Młody Obywatel. Pracowaliśmy nad zadaniami, które stawiał przed nami program.

## Co postanowiliśmy zrobić?

Naszym marzeniem jest to, aby powstała na terenie Spalonej, Szczytnik Małych i Kunicy ścieżka rowerowa z najciekawszymi miejscami-przystankami.

Mamy nadzieję, że pomoże mieszkańcom im miejsca, a gościom atrakcyjność miejscowości. Chcielibyśmy, aby na każdym z przystanków była tablica z opisem i zdjęciem danego miejsca. Takie tablice to spory koszt, dlatego na początek postanowiliśmy zrobić folder z mapką i opisem wybranego miejsca. Podczas naszych spotkań poznaliśmy społeczność lokalną, przygotowaliśmy mapę swojej społeczności, na której zaznaczaliśmy miejsca ważne, gdzie spędzamy czas, ale też miejsca niebezpieczne. Dowiedzieliśmy się,



czym są przedsiębiorstwa społeczne i jak ich znaczenie mają podmioty przedsiębiorczości społecznej dla rozwoju społeczności lokalnych. Zebraliśmy i podsumowaliśmy wszystkie zgromadzone dotychczas informacje i stąd narodził się pomysł

ścieżki rowerowej. Tytuł naszej ścieżki wymyśliła Dominika Gołaska, a reszcie grupy ten pomysł bardzo się spodobał. Kolejny etap naszej pracy polegał na przeszukaniu źródeł: dostępnych książek, Internetu w poszukiwaniu informacji o obiektach,

zabytkach. W trakcie pracy nad zadaniami spotykaliśmy się z różnymi osobami, by dowiedzieć się o potrzebach naszej społeczności lokalnych. Przeprowadziliśmy grę pt. Oficer Dłaczego. Celem tej gry było zbadanie zasobów społeczności lokalnej. Wyszliśmy



w teren i przeprowadziliśmy małe śledztwo, aby dowiedzieć się jak najczęściej o naszej społeczności. Spotkania, rozmowy, wspólne dyskusje na zajęciach zaowocowały pomysłem na nasz projekt. Cel, który nam przyświecał to pokazać piękno i atrakcyjność naszych

miejscowości, ocalić od zapomnienia osoby i miejsca, a także zrobić coś dla naszego środowiska, a przy okazji czegoś się nauczyć. Wykonaliśmy logo naszego projektu. Ogłosiliśmy konkurs pt. Dawniej i dziś mojej miejscowości dla szkół podstawowych i gimnazjum.



Poprosiliśmy Wójta Gminy Kunice p. Zdzisława Terse o objęcie konkursu honorowym patronatem i uzyskaliśmy fundusze na nagrody. O naszym projekcie poinformowaliśmy firmy działające

na terenie naszej gminy i poprosiliśmy o wsparcie. W odpowiedzi otrzymaliśmy pomoc finansową od dwóch firm "Łanpol" sp. z o.o i Betoniarstwo Józef Baran w Spalonej. Dzięki uzyskanym środkom mogliśmy zorganizować uroczyste podsumowanie projektu oraz wykonać mapy i opis trasy rowerowej, które rozdaliśmy podczas spotkania zaproszonym gościom. W przyszłości powstanie również tablica informacyjna o naszym projekcie, którą umieścimy przy szkole. 24.04.2013 r. razem z naszą opiekunką projektu panią Ewą Jezierską Gogulską

wyruszyliśmy w trasę naszą ścieżką. Zrobiliśmy wiele zdjęć, aby wykorzystać je do naszej mapki oraz do prezentacji. Ostatnim etapem naszej pracy było przygotowanie prezentacji, filmu z naszych działań, podsumowanie konkursu i zakup nagród. Ostatni tydzień przed spotkaniem podsumowującym projekt był bardzo "gorącym" okresem w naszym życiu. Do ostatniej chwili nanosiliśmy poprawki w prezentacji, tworzyliśmy film, drukowaliśmy i laminowaliśmy mapy. Udało się! W piątek 24 maja odbyło się spotkanie podsumowujące nasz projekt.

Zrobiliśmy zdjęcia do porównania zabytków, obiektów, jak wyglądały przed wojną lub tuż po a jakie są teraz, nakręciliśmy krótki film na jednym z przystanków na temat naszego projektu.

Zaprosiliśmy wszystkie osoby, które nas wspierały w trakcie realizacji. Podczas spotkania rozdaliśmy nagrody w konkursie, który ogłosiliśmy pt. "Dawniej i dziś mojej miejscowości". Dzięki honorowemu patronatowi Wójta Gminy Kunice nagrodziliśmy każdego uczestnika konkursu. Nagrody nawiązywały do naszego projektu, promowały aktywność fizyczną. Podziękowaliśmy naszym sponsorom firmie "Łanpol" oraz firmie Betoniarstwo w Spalonej. Każdy z przybyłych gości otrzymał mapę z naszą ścieżką rowerową i zachętę do aktywnego sprawdzenia trasy, którą opracowaliśmy.



Na koniec zaprosiliśmy gości na poczęstunek. Otrzymaliśmy wiele pochwał od zaproszonych gości za świetny pomysł naszego projektu, za zaangażowanie i za naszą postawę. Te słowa naprawdę dodają skrzydeł. Z pewnością się postaramy w przyszłym roku działać dla naszej społeczności, taka praca daje dużo satysfakcji.



# Trochę z Kraju Kwitnącej Wiśni

## Hanami

W sobotę 27 kwietnia około południa kilkadziesiąt osób zafascynowanych Japonią oraz kilkunastu Japończyków spotkało się, aby uczcić rozpoczęcie wiosny. Nazwa spotkania, czyli "Hanami" to w dosłownym tłumaczeniu "oglądanie kwiatów". W Japonii urządza się je, aby powitać wiosnę przy kwitnącej wiśni. Podobnie było tutaj. Pogoda niestety nie dopisała, więc uczestnicy musieli przenieść się do pubu. Pomimo tego, że nie mogli podziwiać uroków wiosny, dobry humor ich nie opuszczał. W pubie odbywała się zabawa w "króla", był konkurs cosplayów (czyli przebrań za postaci z mangi - patrz zdjęcie, jest tam Undertaker i Jack Sparrow). Wśród japońskich gości był Takeshi Tedy Yokota trener karate, który całkiem dobrze mówi po polsku.

Przeprowadziłam z nim króciutki wywiad:  
**Redakcja:** Jak długo mieszkasz w Polsce?  
**Takeshi:** Ponad 5 lat  
**R:** Co Ci się tu najbardziej podoba?  
**T:** Inna kultura. Dla Japończyków Polska jest egzotyczna, inna.

Tak samo dla Polaków Japonia jest egzotyczna :). W Polsce jest dużo natury i spokoju. W Japonii mieszka 12mln ludzi, więc tam zawsze coś się dzieje. U nas są inne atrakcje, jak np. surfowanie czy pływanie z delfinami.  
**R:** Co ci się tu nie podoba?  
**T:** Do tej pory nie chorowałem, ale słyszałem, że czasem w Polsce, gdy chcemy iść do lekarza musimy czekać nawet 2-3 miesiące! To mi się zupełnie nie podoba.  
**R:** Czym różni się hanami w Japonii od tego, które było we Wrocławiu?  
**T:** W Japonii na hanami ludzie są dla siebie jak rodzina, przyjaciele. Współpracują razem, popijając Sake (wino ryżowe);). Nie trzeba



mieć pozwolenia na publiczne picie alkoholu, tak jak w Polsce. Trochę nie rozumiem tego, że mimo zakazu Polacy i tak piją publicznie i rzadko kiedy ponoszą za to konsekwencje.  
**R:** Które hanami bardziej Ci się podoba?  
**T:** Oba są ciekawe, ale w Kyoto mamy o wiele

więcej kwitnących wiśni i to dodaje temu wszystkiemu uroku.  
**R:** Dziękujemy za wywiad.  
**karoo Darmowa nauka karate i języka japońskiego!**  
Na ogół za naukę karate czy japońskiego płaci się sporo kasy. Jednakże tu wszystko jest za free.

Kupujesz tylko materiały, które są Ci potrzebne do nauki.  
Poniżej przytoczę tekst, który Takeshi chce Wam przekazać:  
„Jestem oficjalnym trenerem Karate Shotokai. Mam czarny pas (4 dan). Nasza grupa karate Shotokai to najbardziej tradycyjne karate japońskie. Prawdziwe sztuki walki dla wszystkich, niezależnie od



wieku czy płci. W Japonii trenuje dużo osób, niektórzy mają nawet 80 lat :). W karate nie jest potrzebna siła mięśni a technika i wydajność, więc przyjdź i spróbuj! Oprócz samej nauki karate, uczymy też tradycji, kultury japońskiej i języka. Organizujemy wycieczki do Japonii. Podróżowałem po ponad 50 krajach i muszę przyznać, że bardzo

polubiłem Polskę. Jest tu pięknie, a ludzie są kulturalni. Dla Japończyków Polska jest bardzo egzotycznym krajem. Jeśli ktoś chciałby dowiedzieć się czegoś o Japonii, nauczyć się japońskiego czy karate lub dowiedzieć się czegoś więcej to piszcie śmiało! :)  
mój mail: [tokai@wp.pl](mailto:tokai@wp.pl).  
Pozdrawiam Was ;)  
Takeshi Yokota."



## Średniowieczna Majówka Kunicka

26 maja 2013 roku nad Jeziorem Kunickim odbyła się majówka, w której wzięli udział uczniowie naszej szkoły. Temat tegorocznej imprezy związany był z epoką Sredniowiecza. Były tańce, pokazy walk rycerskich, pasowanie na rycerza. Po raz pierwszy wszystkie szkoły przygotowały jeden wspólny stragan i program artystyczny.  
Całość konferansjerki prowadziła pani pedagog Agnieszka Pankiewicz, która przygotowała naszych uczniów do tego występu. Uczniowie szkół podstawowych przygotowali występy i zabawy związane z w/w epoką, następnie przyszedł czas na postrzyżyny w wykonaniu Dominiki i Łukasza, uczniów gimnazjum. Został odczytany Kodeks Rycerski, po czym król pasował naszych 2 giermków - Jakuba i Łukasza - na rycerzy. Jeden z rycerzy znieważył

wybrankę serca drugiego i doszło do pojedynku. Do tego jeden z nich obraził króla. Biedakowi groziła śmierć, jednakże z opresji uwolniła nieszcześnika Dominika, narzucając mu na głowę nalećkę i mówiąc: "MOJ CI ON", tym samym oświadczając wszem i wobec, że ów młodzieniec jest jej przeznaczony. Ostatnim punktem występu były pokazy tańców Sredniowiecznych w wykonaniu uczniów szkół podstawowych. Korzystając z faktu, że zostało nam trochę czasu, Klaudia Głaz - nasza piękna czarownica - zaśpiewała "Czerwone korale" z dedykacją dla wszystkich mam. I tak nasz wspólny występ na tegorocznej majówce dobiegł końca. Podczas majówki rozdano nagrody laureatom konkursów: plastycznego i fotograficznego. Najlepsze fotografie wykonali: Karolina Jeżewska kl.3b, Jarosław Urbanski kl.2a i Paulina Wojciechowska kl.1c. W konkursie plastycznym 1 miejsce zdobyła Paulina Czarnota z kl. 3a.

## Jeszcze o niej usłyszymy

Klaudia Głaz uczennica klasy III b naszego gimnazjum 8 maja brała udział w Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim Pegazik, który odbył się w Kłodzku. Nasza koleżanka zaprezentowała dwa utwory: fragment prozy Barbary Kosmowskiej "Buba" oraz wiersz Wisławy Szymborskiej "Historia psa zaplątanego w dzieje". Tym razem się nie powiodło. Mamy jednak nadzieję, że jeszcze usłyszymy o Klaudii, jeśli nie recytatorce to wokalistce.



### STOPKA REDAKCYJNA

Dominika Gołaska, Kamila Hofman, Kasia Lebedziejewska, Ela Graf, Karolina Jeżewska, Dominika Jurkowska, Monika Zarzycka, Gosia Turkiewicz, Justyna Juszcak, Maria Smutyło, Małgorzata Macewicz, Klaudia Głaz, Sylwia Majchrzak - Sularz opiekun Junior Gazety



# Żegnamy uczniów klas III

